

Karolina Czarnecka, Stolica

Miałam dobrą podróż
Ale z przejęcia nie zjadałam kanapek od ciebie mamó
Za szybą neony, na ulicy korki
Na śmietniku leżą sobie kolorowe worki
Polskim Busem przyjechałam mamusiu o świcie
A więc tu się zaczyna moje nowe życie
Niezjedzone kanapki
Stragany, miejskie oceany
Mamusiu, jak tu pięknie
Serce zaraz pęknie
Serce zaraz pęknie

Pod Pałacem busiki
Wysiadają z nich słoi
Jaka biedna ta Warszawa
Będzie hajs, lot i sława
Szczęście na raty
Na hali Mirowskiej kwiaty
Nowe wspaniałe światy
Szczęście na raty
Na hali mirowskiej kwiaty
Nowe wspaniałe światy

Mam biznes plan całkiem realny
Chce tylko pracy, miłości i kasy
Dworzec Centralny, Złote Tarasy
W około powstają wciąż wieżowce nowe
Nich prowadzą mnie
Nich prowadzą mnie przez życie reklamy
Reklamy,
Reklamy wielkoformatowe
W około powstają wciąż wieżowce nowe
wieżowce nowe nich prowadzą mnie przez życie
Nich prowadzą mnie przez życie reklamy
Reklamy,
Reklamy wielkoformatowe ,
Reklamy,
Reklamy wielkoformatowe w mieście wolności
Mamo, wiesz że byłam ostatnio na Paradzie Równości?

Pod Pałacem busiki
Wysiadają z nich słoi
Jaka biedna ta Warszawa
Będzie hajs, lot i sława
Szczęście na raty
Na hali Mirowskiej kwiaty
Nowe wspaniałe światy
Szczęście na raty
Na hali mirowskiej kwiaty
Nowe wspaniałe światy

Mamo, chociaż tempo życia mnie zabija
Zakochałam to miasto i to mi nie mija
Palna, Kępa, plac, kefirek – trochę kasy mi się przyda
- Uwóżaj kochana – pisze smsa mama
Martwię się o ciebie czy nie jesteś tam sama
Patrzaj w serce i serce miej
A gdy cierpisz to się śmieć
Patrzaj w serce i serce miej
A gdy cierpisz to się śmieć

Mamo, tęsknie za toną
Powiedz czy jestem jeszcze sobą?